

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. przeciwko M. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.921,53 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, liczonych od kwoty 2.722,03 zł od dnia 5 września 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, nie obciążając go jednak obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy na rzecz pełnomocnika pozwanego kwotę 1.107,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

***Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, wnosząc o jego zmianę poprzez rozłożenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty na „stosowne” miesięczne raty, płatne do 20-go dnia każdego miesiąca, z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 5 września 2019 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa adwokackiego oraz zarzucając naruszenie:***

- a) ***art. 320 k.p.c. poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, mimo że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w tym przepisie, wynikający z trudnej sytuacji osobistej i majątkowej skarżącego, ze źródła obowiązku zapłaty należności przez skarżącego oraz z braku zawinienia po stronie skarżącego w kwestii powstania obowiązku spłaty zobowiązania, a także poprzez błędne uznanie, że rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia zbyt mocno narusza interes wierzyciela;***
- b) ***art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przy analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z pominięciem całokształtu materiału dowodowego w sprawie i zasad doświadczenia życiowego;***
- c) ***art. 227 k.p.c. poprzez błędną ocenę wykazanej załączonymi do akt sprawy dokumentami sytuacji zdrowotnej pozwanego, która pozwala na ocenę, że nie ma on obecnie zdolności finansowej i faktycznych możliwości spłaty zasądzonego świadczenia jednorazowo, a wobec tego nie jest w stanie spłacić zasądzonego świadczenia w całości wraz z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.***

Ponadto pełnomocnik skarżącego wniósł o przyznanie mu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że nie zostały one opłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że przy formułowaniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszącego się do uchybień przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne udzielenie mu przymiotu wiarygodności, bądź przypisanie mocy dowodowej albo przez bezpodstawną odmowę uznania go za wiarygodny czy też posiadający moc dowodową, a także

jakie fakty zostały nieprawidłowo ustalone wskutek takiej błędnej oceny. Zarzut ten mógłby zostać uwzględniony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, jakie kryteria oceny, przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, a także gdyby udało mu się przekonać Sąd II instancji, że zachodzą uchybienia z punktu widzenia logiki w zakresie wiązania wniosków z zebranymi dowodami albo że wnioskowanie Sądu niższej instancji wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględniono jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Tymczasem w swej apelacji skarżący przywołał w zasadzie te same fakty, jakie ustalił Sąd meriti w odniesieniu do jego sytuacji majątkowej, osobistej i zdrowotnej, nie sposób więc zrozumieć, w czym konkretnie mógł upatrywać naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., skoro jednocześnie uznał ustalenia, poczynione w wyniku owej rzekomo błędnej oceny dowodów, za prawidłowe, nie wspominając już o tym, że nie wskazał przy tym, jakie dowody zostały w jego mniemaniu nieprawidłowo ocenione oraz czy owa błędna ocena polegała na daniu wiary poszczególnym dowodom, czy też odmówieniu im przymiotu wiarygodności.

Z kolei twierdzenie, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez Sąd rozpoznający sprawę, mógłby mieć rację bytu tylko wówczas, gdyby wykazane zostało, iż przeprowadzono dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź odmówiono przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wskutek wadliwej oceny, że nie mają one takiego charakteru. Zaznaczyć więc należy, że Sąd I instancji w niniejszej sprawie w żadnej mierze nie dopuścił się naruszenia wskazanego przepisu, gdyż wszystkie przeprowadzone dowody zostały przeprowadzone na okoliczności mające istotne znaczenie dla sprawy, a jednocześnie nie doszło do odmowy przeprowadzenia dowodu istotnego dla wyniku postępowania, zwłaszcza dotyczącego sytuacji zdrowotnej i życiowej pozwanego. Co do tych faktów związanych z sytuacją zdrowotną M. B. przeprowadzono dowód z wyjaśnień samego pozwanego, które następnie zostały uznane za w pełni wiarygodne, wobec czego zbędne stało się powoływanie się przez Sąd na złożoną do akt sprawy dokumentację medyczną, z której wynikały tożsame okoliczności. Na marginesie rozważań dotyczących sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. można jeszcze dodać, że stwierdzenie, iż pozwany nie jest w stanie spłacić dochodzonej należności jednorazowo ze swoich bieżących dochodów, nie budziło – wbrew pogładowi zaprezentowanemu w apelacji – także wątpliwości Sądu Rejonowego, jednak Sąd ten trafnie uznał, że taka prognoza nie jest wystarczająca dla zastosowania w sprawie instytucji unormowanej w art. 320 k.p.c. Zdaniem Sądu II instancji, oczywiście jest, że zawarcie w przedmiotowym środku odwoławczym omówionych powyżej zarzutów jest wyłącznie konsekwencją nieodróżnienia przez autora apelacji zagadnienia oceny materiału dowodowego i kryteriów istotności wykazywanych faktów dla rozstrzygnięcia sprawy od oceny, czy prawidłowo ustalone i niebudzące wątpliwości samego skarżącego okoliczności, odnoszące się przede wszystkim do jego sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i majątkowej, mogą zostać uznane za wypełniające przesłankę „wypadku szczególnie uzasadnionego”, której stwierdzenie mogłoby zdecydować o zastosowaniu przez Sąd art. 320 k.p.c.. Skonstatować ostatecznie należy, że wszelkie zarzuty zawarte w apelacji polegają w rzeczywistości wyłącznie na zakwestionowaniu decyzji Sądu meriti o niezastosowaniu tego przepisu.

Przechodząc zatem do rozważenia prawidłowości tej decyzji w kontekście zarzutów apelacyjnych, wskazać trzeba, że art. 320 k.p.c. przewiduje swego rodzaju szczególne uprawnienie Sądu, które pozwala zmodyfikować materialnoprawną sytuację wierzyciela poprzez pozbawienie go nie tylko prawa do niezwłocznego zaspokojenia wierzytelności, ale także możliwości naliczania odsetek za czas opóźnienia – a zatem należy z niego korzystać tylko w wypadkach wyjątkowych, kiedy okoliczności sprawy rzeczywiście zastosowanie tej instytucji uzasadniają. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a przyjęcie, że z takim wypadkiem mamy do czynienia, musi być poprzedzone analizą okoliczności konkretnej sprawy. W doktrynie prawa i w orzecznictwie uznaje się, że taki wypadek zachodzi między innymi wówczas, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny, jednorazowe lub niezwłoczne spełnienie zasądanego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody, jednak przy dokonywaniu oceny tej przesłanki konieczne jest również postawienie przez Sąd pozytywnej prognozy, że rozłożenie zasądanego świadczenia na raty wiązać się będzie z realną szansą jego spełnienia w takim kształcie przez zobowiązanego, przy czym, analizując to zagadnienie, Sąd orzekający nie może nie brać pod rozwagę także

sytuacji wierzyciela (tak w wyroku SA w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 1030/16, niepubl.). Z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty Sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że umożliwi to zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie i nie będzie tym samym konieczne korzystanie przez uprawnionego ze środków przymusu państwowego, zaś dłużnik wykaże jednocześnie, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela – w przeciwnym razie ani on sam nie odczuje ulgi, ani też wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a do realizacji zasądzonej należności i tak konieczne będzie wszczęcie postępowania egzekucyjnego (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r., V ACa 1387/17, publ. LEX nr 2545205). Rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces, a w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (tak m. in. wyrok SA w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, L. oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, L.).

Biorąc pod uwagę treść powyższych rozważań, należy wskazać, że Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zakwestionowania niezastosowania przez Sąd Rejonowy instytucji rozłożenia na raty zasądzonej kwoty. Należy zgodzić się, że sytuacja majątkowa i zdrowotna pozwanego należy do rzeczywiście trudnych, gdyż M. B. pobiera niewielką rentę, a przy tak niskich dochodach obciążają go liczne zobowiązania finansowe i z owej niewielkiej renty komornik dokonuje potrąceń na poczet spłaty jego zadłużenia. Ponadto stan zdrowia M. B. obliguje go do przeznaczania niemałej części pozostałych mu środków pieniężnych na koszty leczenia, gdyż wydatki na zakup leków i koszty wizyt lekarskich zamykają się kwotą nie mniejszą niż 700,00 zł miesięcznie. W ocenie Sądu II instancji, w tych okolicznościach rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty byłoby bezcelowe, bowiem w żadnej mierze nie umożliwiłoby to zaspokojenia wierzyciela bez konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego przeciwko pozwanemu. Zgodzić się należy z Sądem meriti, że nie sposób postawić prognozy, iż M. B. z kwoty pozostałej mu na wyżywienie i zaspokojenie wszystkich pozostałych koniecznych potrzeb mógłby jeszcze wygospodarować jakiegokolwiek środki na poczet zaspokojenia swojego wierzyciela, choćby zadłużenie to zostało rozłożone na raty. Zauważyć warto, że zasądzona należność wynika z stosunku pożyczki, którą pozwany miał spłacać w stosunkowo niewielkich kwotach, liczących około 74,00 zł, a jednak przestał spełniać te świadczenia, gdyż jego sytuacja majątkowa i zdrowotna nie pozwalała mu na comiesięczne uiszczanie takich kwot. M. B. nie wykazał w toku postępowania, aby jego sytuacja się poprawiła – z treści jego wyjaśnień wręcz jasno wynika, że tak się nie stało – a przebieg postępowania w rozpoznawanej sprawie daje uzasadnione podstawy, by sądzić, że w dalszym ciągu spełnianie comiesięcznych świadczeń w kwotach po kilkadziesiąt złotych nie byłoby dla niego osiągalne.

Odmienne tę kwestię ocenił Sąd I instancji, przyjmując, że świadczenie takich kwot leży w możliwościach M. B., a wniosku o rozłożenie świadczenia na raty w tej wysokości nie uwzględnił, uznając, że wiązałoby się to z nadmiernym naruszeniem interesów wierzyciela, jednak Sąd odwoławczy ocenia możliwości finansowe pozwanego mniej optymistycznie. Zwrócić uwagę można, że rozstrzygnięcie zasądzające dochodzone pozwem świadczenie uprawomocniło się już kilkanaście miesięcy temu, a jednak M. B. nie udało się spłacić należności w jakiegokolwiek, choćby minimalnej części – choćby po to, by przekonać Sąd rozpoznający jego apelację, że jest w stanie to uczynić i pozwalają mu na to osiągalne dochody. Jednocześnie w toku postępowania pozwany domagał się zwolnienia go od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji wynoszącej 200,00 zł, składając oświadczenie, że nawet tej opłaty nie jest w stanie ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Jeśli M. B. od wszczęcia postępowania do chwili wniesienia apelacji nie dysponował taką nadwyżką dochodów nad wydatkami przeznaczanymi na potrzeby koniecznego utrzymania – z których wszakże nie będzie mógł zrezygnować także w przyszłości – aby odłożyć z niej w ciągu wielu miesięcy choćby stosunkowo niewysoką kwotę na opłacenie apelacji, to nie sposób zasadnie przypuszczać, że będzie on w stanie regularnie wywiązywać się z obowiązku uiszczania rat na rzecz swojego wierzyciela nawet w kwotach po kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Przypomnieć należy jeszcze raz, że warunkiem celowości rozłożenia świadczenia na raty z odroczeniem terminów płatności poszczególnych rat jest możliwość przyjęcia z rozsądnym prawdopodobieństwem, że dłużnik będzie potrafił spłacać swe należności terminowo, a dzięki temu obu stronom procesu zostanie oszczędzone prowadzenie kosztownego postępowania egzekucyjnego.

Jeśli takiej prognozy postawić jednak nie można, to zastosowanie instytucji z art. 320 k.p.c. sprowadziłoby się jedynie do arbitralnego pozbawienia wierzyciela przez Sąd przysługującego mu roszczenia o zapłatę odsetek od chwili wyrokowania do upływu terminów płatności rat z jednoczesnym zwolnieniem dłużnika z obowiązku zaspokojenia tych roszczeń – bez jednoczesnego zwiększenia szans wierzyciela na zaspokojenie w zakresie należności głównej. Takiej wykładni przedmiotowego unormowania nie sposób byłoby uznać za prawidłową i nawet trudna sytuacja majątkowa i zdrowotna dłużnika nie może być wyłączną przyczyną tak daleko idącej ingerencji Sądu w treść łączących strony stosunków materialnoprawnych.

W efekcie powyższych rozważań uznać trzeba, że Sąd meriti nie naruszył art. 320 k.p.c. – a także innych przepisów proceduralnych wymienionych w treści zarzutów apelacyjnych – co uzasadnia oddalenie złożonego środka odwoławczego na podstawie art. 385 k.p.c. O wysokości należności z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 8 pkt 3 oraz w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18), przyznając te koszty w kwocie 300,00 zł, powiększonej o należny podatek od towarów i usług.